

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 58.

Warszawa, dnia 4 (16) marca. Wtorek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop.
10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się
miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k.p. 5.
Na prowincyi: we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesar-
stwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Re-
dakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym piśmem, lub za jego
miejsce po kop. 5.
Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni
pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 14 marca. „Etendard” potwierdza, że Anglia
ofiarowała pośrednictwo swoje w kwestyi belgijskiej. „Temps”
zamieszczając wyciąg z półurzędowych pism pruskich zaznacza,
że rząd pruski bezpośrednio zachęca Belgię do oporu przeciw-
ko Francyi.

Tulon, 15 marca. Żołnierze piechoty morskiej z klasy
r. 1862 rozpuszczeni zostali na urlop.

Warszawa, dnia 16 marca.

Wczorajszy telegram berliński, donoszący o odbyciu drugiej kon-
ferencji króla pruskiego z przybyłym z Wiednia posłem pruskim,
baronem Wertherem, potwierdza się zdaje przypuszczenia pism wie-
deńskich, utrzymujących na pierwszą żądać wiadomość o wyjeździe
posła do Berlina, że podróż ta zostaje w związku z polityką. Po te-
legramie berlińskim nie ulega wątpliwości, że bar. Werther nie w sa-
mych tylko celach prywatnych przybył do Berlina. Pewność taka
w chwili obecnej nie jest bez wielkiego znaczenia politycznego. W po-
wyższym bowiem fakcie leży dowód, że w polityce odbywać się muszą
ważne czynności, wymagające osobistego porozumienia między monar-
chą a posłem pruskim. Pesymiści nieomieszają z tego wyprowadzić
wniosków o naprężeniu sytuacji. W ocenieniu jej ta tylko zachodzi tru-
dność, iż dotąd żadnych nie masz pewnych wskazówek, jakie miano-
wicie przyczyny wywołały naprężenie i ku jakiemu kierunkowi nachy-
łał się sytuacja ogólna. Pogłoski o mniemaniu zbliżenia Prus do
Austrii jeszcze nie przestały obiegać, lecz w prasie wiedeńskiej nie
znajdują one wiary. Według mniemania pism tamtejszych, stosunki
między Prusami a Austrią nie uległy żadnej zmianie i wtedy dopiero
możnaby mieć nadzieję, pomyślnego pod tym względem zwrotu,
gdyby bar. Werther odwołany został z Wiednia. Dyplomata ten
z powodu wiadomej depeszy o usposobieniu Węgier, napisanej do
rządu swego w czasie koronacji cesarza na króla węgierskiego, wcale

w Wiedniu nie jest lubionym, a odwołanie jego oddawna tamże jest
upragnionem. Gdyby tedy obecnie na posadę swoją nie wrócił, mo-
żnaby to istotnie poczytywać za pierwsze ważne ustępstwo Prus
względem Austrii, ustępstwo, mogące mieścić w sobie chęć zbliżenia
się do gabinetu wiedeńskiego.

Posel francuzki w Belgii powrócił nareszcie do Brukselli, dokąd
zawiózł depeszę, wyluszczającą zapatrywanie rządu francuzkiego na
kwestyę dróg żelaznych. Zdaje się więc, że w Paryżu przyjęto osta-
tecznie dalszy sposób postępowania względem Belgii i że kwestya
dróg żelaznych posunie się teraz o krok dalej. Co do obecnego poło-
żenia tej ostatniej, oraz zadania p. Lagueronniere „Memorial diplo-
matique” podaje szczegóły, zdające się zasługiwać na wiarę, tymbar-
dziej, że je powtarzają pisma półurzędowe francuzkie. „Memorial” pi-
sze: Wracając do Brukselli p. Lagueronniere zabierze ze sobą najści-
ślejsze i najszczegółowsze instrukcje, dotyczące układów, jakie roz-
począć ma z gabinetem belgijskim; w celu ułatwienia takowych jeżeli
dobrze jesteśmy powiadomieni, posel francuzki upoważniony jest do
zakomunikowania belgijskiemu ministrowi spraw zagranicznych tym-
czasowej podstawy słusznego kompromisu. Stosownie do projektu
francuzkiego, gabinet belgijski miałby wziąć pod rozbiór układ mię-
dzy dwoma towarzystwami dróg żelaznych zawarty i wskazać punkta,
których zmiany sobie życzy celem zabezpieczenia ekonomicznego po-
łożenia kraju. Jeżeli życzone zmiany uznane będą jako uzasadnione,
towarzystwa wezwane być mają do zastosowania się do życzeń rządu
belgijskiego. W każdym razie układ dotyczący złączenia dwóch dróg
żelaznych ma być przedmiotem osobnej ustawy uchwalic się mającej
przez izbę francuzką i belgijską. Tym sposobem bezzasadnem było-
by, że gabinet tuileryjski zamierza wywrzeć nacisk na rząd belgijski
ażeby go zmusić do cofnięcia uchwalonej dnia 3 lutego ustawy.
Prócz tego kombinacya przez Francję zaprojektowana podobna bę-
dzie zawisła od przyzwolenia reprezentacyi narodowej obojdwóch kra-
jów. Dodać jednak winniśmy, kończy „Memorial”, że p. Lagueron-
niere zarazem upoważnionym został do dania do zrozumienia, że rząd
francuzki zdecydowanym jest, w razie gdyby środki pojednawcze oka-

KONSUMCYA MIĘSA W LONDYNIE.

Konsumcyja mięsa w Londynie oddziaływa w handlowych swych
skutkach nader doniosłe na ład stały, a w szczególności na Niemcy
i na Austryę. Obrót w tym artykule jest nadzwyczaj rozgaleziony
i dziwnie skomplikowany. Dajemy tu z wyszłej świeżo broszury Har-
steina: „Targ bydły w Londynie” następujące w tej mierze dane:

Przestrzeń nowego targu głównego na bydło (metropolitan castle
market), wynosi 109 morgów, z których połowa przeznaczona jest na
umieszczenie bydła. Można tu postawić do 7000 sztuk większego ro-
gatego bydła i 30,000 owiec. Z placem tym łączy się 12 rozległych
owczarni na 8,000 owiec i 12 obór na 3000 wołów. W poniedziałki
i czwartki odbywa się targ; w poniedziałek wystawianych bywa na tar-
gu przecięciowo do 5,000 sztuk rogacizny i 18,000 owiec, których
sprzedaż dokonywa się w zadziwiającym porządku w przeciągu kilku
godzin; do tego porządku przyczynia się głównie ta okoliczność, iż
w dniu przedtargowym już złożonemi być muszą zarządowi targu
(market clerk) spisy mającego się wystawić bydła.

Kupnem, rzezią i wyprzedażą mięsa trudni się w Londynie 4000
przemyslowców, a jest tu mowa tylko o engrosistach (carcass butchers)

którzy zarzynane przez się bydło ustępują w całych sztukach, lub czę-
ściach detajlistom do szczegółowej wyprzedaży. Rzeźnik en gros za-
bija w przecięciu tygodniowo 80—100 sztuk wołów i 500—800 sztuk
owiec, niektórzy i podwójną ilość; mniejsi rzeźnicy zabijają najwyżej
8—10 wołów na tydzień, a resztę w miarę potrzeby dokupują u en-
grosistów. Engrosiści dostarczają także mięsa dla armii, dla publi-
cznych zakładów, restauracyj, bogatych domów i tym podobnie; a in-
teres ich jest tak rozległy, że niektórzy z nich podejmują się dostawę
mięsa dla 30—50,000 osób.

Myśl o skoncentrowaniu rzezi bydła w Londynie w jednej lub
kilku szlachtuzach, ze względu na publiczne zdrowie, i usunięcie pe-
dzenia bydła przez ulice, kilkakrotnie już była poruszana, ale rzeźni-
cy protestują przeciwko temu, i z wyznaczonej na ten cel olbrzymiego
i nader dogodnego szlachtuza nie korzystają. Powodami tego oporu są
większy koszt dostarczania bydła i odbioru mięsa z odległej szlachtu-
zy; lepsze wykonywanie robót przez własnych ludzi w własnym szlach-
tuzie, mianowicie co do spożytkowania odpadków, trudność kontrolo-
wania kradzieży, jak toju i t. p., i wreszcie możność zastosowywania
się w własnej rzeźnicy do chwilowych potrzeb publiczności. Wszyst-
kie te względy czynią rzeźnikom zabijanie u siebie korzystniejszym
o 10 tal. na woła i 1 tal. na owcy, a oszczędność tym sposobem zyska-
na, ceniona jest na 4—5 milionów tal. rocznie. Szlachtuzów prywat-
nych istnieje w Londynie tysiąc.

zały się bezskutecznymi, użyć odwetu i wypowiedzieć traktat, który dla przemysłu belgijskiego był jak najbardziej korzystnym.

Dotychczasowe wybory do sejmiku węgierskiego wypadły pomyślnie dla stronnictwa ministeryjnego. Stronnictwo Deaka utrzymało się we wszystkich okręgach wyborczych, które wprzód członkowie jego reprezentowali na sejmie. Z 21 wybranych dotąd posłów 15 należy do stronnictwa Deaka, 4 do lewego środka, a 2 do krańcowej lewicy.

Odnosnie do stanowiska Włoch względem Francji, dzienniki dzisiejsze potwierdzają wieść o staraniach p. Lamarmora, dotyczących objęcia przez niego steru rządu. Król Wiktor Emanuel i wielu wpływowych mężów stanu włoskich staraniom tym sprzyjać ma. Lamarmora był i jest gorącym zwolennikiem polityki francuskiej a przyjsie jego do władzy uczyniłoby pogłoski o przymierzu francusko-włoskiem bardziej niż dotąd prawdopodobnymi. „La France” sądzi, iż nie jest jeszcze zupełnie pewnem, że zjazd cesarza austriackiego i króla włoskiego nie przyjdzie do skutku. Według wiadomości wiedeńskich Włochy mają być bardzo skłonne do zbliżenia się do Austrii, żądają jednak Tyrolu włoskiego jako wynagrodzenia za przyszłe usługi; na ustępstwo takie Austrija dotąd zgodzić się podobno nie mogła.

Wiedeń, 14 marca. „Presse” donosi: Dla zapobieżenia niepokojącym pogłoskom i dla wykazania, że spór z Belgią nie da powodu do zawikłań, rząd francuski przez posłów w Paryżu uwierzytelnionych przyjaznym mocarstwom dał objaśnienia, co do stanu kwestyi w moście będącej.

Paryż, 14 marca. Ciało prawodawcze uchwaliło art. 1 projektu ustawy dotyczącego robót około Trocadero.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Korrespondencje Gazety Handlowej

Petersburg, 12 marca. (Witt et comp.). Od czasu ostatniego sprawozdania położenie targu naszego mało się zmieniło.

W łozu wciąż usposobienie ospałe; prima złoty łój świeczny w miejscu rs. 50½ za morszański, rs. 51 za syberyjski, rs. 51½ rs. za ukraiński. Małe rozporządzałe partye łozu do wyrobu mydła, płać po rs. 52. Z dostawą w sierpniu cena nominalna rs. 50½ za prima złoty łój świeczny, rs. 50 za łój do wyrobu mydła z zadatkiem rs. 3. Za prima złoty ukraiński łój świeczny z dostawą w maju żądają rs. 52 z zadatkiem rs. 3.

Żądania potażu znowu są większe, oprócz zakupu 200 beczek prima kazańskiego z dostawą w lipcu rs. 23 z wypłatą z góry, inne umowy w tym tygodniu miejsca nie miały. Obecnie żądają za prima kazański z dostawą w maju rubli srebrem 25 z wypłatą z góry, rs. 26 z zadatkiem rs. 3, w lipcu rs. 24 z wypłatą z góry; rs. 52 z zadatkiem rs. 3.

Prima popiół drzewny z dostawą w maju rs. 26—27.

Olej konopny. Z dostawą w czerwcu i lipcu sprzedano wczoraj

Sprzedaż mięsa w Londynie uskutecznia się na trzech targach: Newgate, Leaden hall i Whitechapel. Przy stosunkowo bliskiej odległości od siebie tych trzech targów, ceny na minuty, prawie są jednako-
we; mimo to wszakże uznano korzystniejszym jeden wspólny targ który się obecnie urządza na dawnym targu bydła w Smithfield. Odno-
ga podziemnej kolei, połączyć ma targ ten z głównym targiem bydła w Islington.

Konsumcja mięsa w Londynie, wynosi podług oceny Szefa zarządu targu mięsnego, Dr. Letheby około 11,000 ctr. dziennie, których 1 część zaledwie pokrytą bywa głównie przywożonym mięsem ze Szkocyi. Wielkich partyj wieprzowiny dostarczają także z Hamburga, mianowicie rzeźnicy Koppman i Bollheimer, którzy co tydzień wysyłają do Londynu 400 sztuk zarzniętych wieprzów w beczkach pakowanych. Jak wszędzie jednak, tak i w Londynie obce mięso okazuje się zdrowiu szkodliwym.

Cena mięsa w Londynie tańsza jest znacznie od cen praktykowanych w innych wielkich miastach Anglii, często o 2 sr. grosze na fun-
cie; pochodzi to ztąd, że mięso rozklasyfikowane tu jest na mnóstwo gatunków, a wyborowe gatunki lepiej bywają spożytkowane. Rozróż-
nia się podług części kadłuba, cztery główne gatunki mięsa, z któ-
rych każdy znowu na 5 niższych sortów bywa rozdzielany. Odpow-
dnio temu rozdziałowi, ceny mięsa postępują z jednej i tejże samej
sztuki od 1½ do 16 sgr. za funt.

100 beczek po 3 rs. 80 kop. z zadatkiem 30 kop. Dzisiaj żądają na do-
stawę w maju jakoteż w czerwcu i lipcu 3 rs. 85 kop. z zadatkiem 30
kopiejek.

Olej słonecznikowy. Przy podwyższonej cenie tego artykułu inte-
res na wywóz zagraniczny nie miał miejsca.

Petersburg, 12 marca. (Gielda). Kursa weksli w skutek znacz-
nych dopytywań o remessy zostawały pod naciskiem. Weksle na
Londyn z początku były ofiarowane; później kurs ich w papierze
pierwszorzędnym podniósł się do 32½. Potem płacono także, po tym
samym kursie papier drugorzędny, którego w końcu zabrakło. Wek-
sle na Paryż 335, na Hamburg 29 w końcu żądano, lecz jedne i drugie
pozostały na targu.

Weksle na Londyn z dostawą płacono 32½

Imperyatorów brak.

Pożyczki premiowe; 1 emisji 160 żądano i płacono, 2 emisji
159½ żądano i płacono.

Pięcioprocentowe bilety bankowe; 1 emisji usposobienie ospałe
nie można nabyć ich niżej jak po 89½; za 2 emisję 88½ płacono i ża-
dano.

Akcyje dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa 126½, kolei kre-
menczugskiej 86½ żądano, moskiewsko-smoleńskiej 86½ żądano; war-
szaw.-terespolskiej 93 płacono.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 96½ płacono.

Dyskonto i metaliki bez zmiany.

Berlin, 12 marca. (Wełna). W ostatnio upłynionym tygodniu
bardziej się dopytywano o wełnę czesaną. Pewien znaczny przedarz
saski, który się jeszcze znajduje na targu zakupił około 1000 cetn.
pomerańskiej po 52—55 tal. i 150 cetn. meklemburskiej po 51 tal.
tutejszy przedarz nabył 200 cetnarów ciężkiej pomerańskiej po 50—
51 tal. Fabrykanci krajowi nabyli przynajmniej 800 cetnarów, po
większej części wełny lepszej po cenach dytychczasowych. W sku-
tek znacznych dowozów składy nasze przedstawiają piękny wybór.

Wrocław, 12 marca. (Wełna). Pomimo znaczniejszego zwiedza-
nia targu przez kupeców i dosyć wielkiego obrotu tygodniowego, ceny
były niższe i utrzymuje się oplakane położenie naszego artykułu. Cza-
sami tylko dopytują się zaledwie o jeden gatunek co sprawia chwilowe
ożywienie. W ogóle sprzedano około 1200 cetn. ilość tę składały:
wełna polska i pruska, jednostrzyżna po 54—64 tal. rosyjska po 46—
48 tal. i kilka partyj węgierskiej po 36—38 tal. Odbiorcami byli fa-
brykanci lużyccy i komisjonerzy sascy. Prócz tego nabyto na rachu-
nek domów nadreńskich wełnę garbarską po 40 talarów, a pewien
agent berliński kupił kilka partyj pięknej wełny szląskiej po 70 ta-
larów.

Gdańsk, 13 marca. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda pię-
kna, lecz zwykle chłodna. Wiatr północno-zachodni.

W Anglii tranzakcyje zbożowe znajdują się w najzupełniejszej

Londyn skonsumował w r. 1865 ogółem 313,264 sztuk większego,
bydła, 35,711 cieląt, 1,514,926 owiec i jagniąt 32,179 wieprzy,
oprócz przywożonego w naturze mięsa, które co najmniej trzecią część
tej ilości czyniło. Konsumcja więc wołowego i owczego mięsa była
i jest przeważająca. Targ w Islington zaopatrywany bywa w 3 czę-
ściach obcem bydłem. Najważniejszy port przywózowy na statym lą-
dzie jest teraz Rotterdam. Port ten wysłał w r. 1865 do Londynu
41,149 sztuk większego bydła, 20,131 cieląt, 142,741 owiec, i 19,614
wieprzy. Po Rotterdamie dostarczają najwięcej bydła prowincye Sze-
zwicko-holsztyńskie. Dobrze tuczone bydło z ładu stałego dochodzi teraz
tych samych cen co bydło angielskie. Francuskie woły tuczne są bardzo
poszukiwane, a mięso ich spożywanem bywa na bogatych stołach.
Transport bydła z ładu stałego ładem (koleją) i morzem (parowcami)
jest teraz nadzwyczaj ułatwiony i udogodniony, tak że hiszpańskie np.
woły w coraz większej ilości na targ londyński sprowadzane, przewo-
żone tam bowiem w ciągu 4—5 dni, bez najmniejszego na bydło uby-
tku. Za zwyczajnie tuczonego wołu płać w Londynie od 133 do 138
talarów.

stagnacyi. Dowozy krajowe i zagraniczne przewyższają o wiele potrzeby konsumpcyi a pokup na spekulacyę zupełnie ustał. Ceny pszenicy angielskiej cofnęły się nominalnie o 1—2 szylingów na kwarterze w przeciągu tygodnia, lecz nawet przyznaczejszych ustępstwach, sprzedaż po większej części jest niemożliwą. Pszenica zagraniczna w ogóle niewiele żądana a małe partye, które z rąk do rąk przeszły, sprzedawano o 2—2½ szylingów taniej jak w zeszłym tygodniu.

Jęczmień o 1½ szylinga na kwarterze się cofnął. We Francyi w skutek niskich cen maki, pszenica z dnia na dzień tańsza a sprzedaż coraz trudniejsza, gdyż wiele młynów zmniejszyło swą fabrykacyę. Dowozy pszenicy krajowej są o wiele znaczniejsze jak w zeszłym miesiącu i w połączeniu z ziarnem importowanym zagranicznem ciążą na wszystkich targach. Ceny pszenicy lepszych gatunków były przeto o 50—55 centymów na hektolitrze niższe jak w zeszłym tygodniu, a towar podrzędny nawet jeszcze tańszy.

Zyto bez zmiany.

Jęczmień o 20 centymów tańszy.

Na naszym placu pokup ciągle mały, gdyż niepomysłne depesze zagraniczne nie przyczyniły się bynajmniej do ożywienia targów. Pszenica wyborowa szklista, jakkolwiek w pierwszych dniach prawie wyłącznie była żadaną, przecież o 10 guldenów na łaszt w przeciągu tygodnia się cofnęła; inne zaś gatunki prawie takiemu samemu uległy niżeniu. W końcu tygodnia pszenica biała i pstra dotąd od kilku nastu dni zaniedbane, nieco chętniejszych znajdowały kupców.

Zyto o 6—8 guldenów droższe.

Groch i jęczmień tańsze i odbył trudny.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 250, zyto 100, jęczmienia 70, owsa 10, grochu 40, wyki 10, rzepiku i rzepiku — koniczyzny 700 cetnarów cel.

Placono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr. — złp. gr.

Pszenicy:

Białej	128—133	505—510	241—250	44	26—45	10
w.-pstr. i szkl.	129—135	510—515	243—254	45	10—45	23
jasno-pstrój	130—134	475—490	245—252	42	7—43	16
ordynar.	124—133	400—430	233—250	35	16—38	6
Zyta	123—130	354—368	231—245	31	13—32	16
Jęczmienia	327—354			29	1—31	15
Owsa	210—216			18	20—18	29
Grochu	360—375			32	—33	10
Rzepiku i rzepiku	—			—	—	—

Koniczyzna czerwona 11½—13 tal., biała 14—17 tal. za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam 142½, Hamburg 151½, Londyn 6.23. Warszawa 82½.

Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Stowarzyszenie spożywcze „Merkury” zamknęło, w niedzielę swe czynności zapisywania członków założycieli i przyjmowania składek pieniężnych, których złożyło ogółem osób 900 rs. 7.661.

Pierwotni założyciele stowarzyszenia spożywczego „Merkury” zawiadamiają osoby interesowane, że dla dokonania czynności przygotowawczych do mającego nastąpić zebrania ogólnego, oraz dla przyjmowania wszelkiego rodzaju propozycji dotyczących handlu, lokalów, służby i t. p., obierają czasowo od dnia dzisiejszego lokal w hotelu Europejskim pod Nr. szóstym na dole gdzie jeden z nich będzie obecny codziennie od godziny 10 do 3.

J. Statkowski, A. Nagórny.

Wykaz Numerów czteroprocentowych Obligów Skarbu Królestwa Polskiego w dniu 27 Intego (11 marca) 1869 roku wylosowanych, które w dniu 29 marca (1 kwietnia) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Na rs. 500	Nra 13	20	91	108	136	345	450	706	1,017	580
2,030	75	76	654	685	822	872	3,185	228	619	833
916	4,366	419	890	5,233	301	514	520	533	699	830
6,083	262	609	630	7,319	383	536	691	860	984	8,384
644	749	768	877	9,543	886	889	969	983	10,306	414
738	853	901	11,019	276	501	649	716	893	954	12,061
238	338	418	574	616	728	788	13,091	798	14,181	673
706	874	1,143	154	289	293	10,200	442	467	772	808
17,051	347	362	687	713	18,126	179	410	426	675	713
830	19,256	421	141,526	606	142,207	268	380	499	776	143,274
460	751	799	840	898	962	144,097	293	449	490	597
145,046	370	414	415	619	737	786	146,114	309	788	999
147,004	586	590	643	688	775	804	912	148,129	270	653
694	696	858								

149,067	329	451	453	477	511	699	823	150,068	531	709	873
151,234	468	904	152,279	511	815	898	153,005	37	111	449	
482	994	154,022	382	580	155,152	363	417	526	855	970	981
156,015	301	387	549	783	929	157,061	209	336	797	836	883
884	158,243	666	705	872	989	159,244	449	505	534	591	764
828	160,272	349	370	451	597	161,301	Sztuk 211.				

Na rs. 150	Nra 20,228	381	423	21,393	729	803	953	985			
22,006	307	350	784	902	23,003	430	538	24,324	346	583	584
789	25,424	644	809	26,150	240	401	490	680	841	27,047	307
601	668	815	882	910	958	28,438	528	569	667	765	894
956	994	29,720	768	835	901	969	50,012	66	258	51,053	320
493	613	731	804	52,164	415	455	592	690	754	972	989
53,131	235	511	585	714	830	986	54,197	373	390	817	55,460
571	56,210	333	518	57,140	156	294	440	641	800	818	58,225
417	448	937	59,057	294	939	967	991	40,295	614	684	699
835	840	969	41,021	164	174	213	310	459	518	617	42,304
893	43,099	123	127	323	495	535	588	691	44,005	742	821
895	958	45,092	315	349	381	504	954	46,078	92	196	947
47,005	9	210	497	550	868	48,407	767	49,306	310	391	401
503	50,068	149	273	413	420	479	482	550	554	687	730
910	51,502	509	567	693	927	52,058	158	286	303	313	469
491	635	718	55,046	388	605	633	664	923	54,014	803	87,164
499	591	855	857	88,001	687	693	753	784	795	942	968
969	89,321	771	817	940	90,131	658	811	91,473	789	92,071	316
439	499	632	658	817	95,088	230	439	679	763	854	94,657
834	95,095	105	669	877	96,013	50	105	225	276	381	651
780	97,388	987	98,168	483	539	570	647	664	995	99,174	183
277	301	500	604	653	713	99,823	Sztuk 255.				

Na rs. 100	Nra 100,291	406	425	499	673	926	101,023	71			
667	102,177	650	794	980	103,116	378	407	(*)	498	581	758
915	104,315	594	667	726	105,135	195	272	350	476	779	106,435
946	107,108	154	332	572	108,057	97	850	864	869	109,754	
766	775	110,055	90	219	268	365	368	646	686	971	111,105
228	693	936	744	748	863	112,099	115,215	227	292	345	476
663	790	796	113,225	154,005	214	144,039	141,099	Sztuk 74.			

Obligii niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 10 kuponami, inaczej za brakujący kupon wartość jego z obligu straconą będzie.

Falszowanie nafty. Im powszechniej olej zwyczajny wypieranym bywa przez petroleum, czyli naftę, tym niezbędnijszem staje się zwrócenie uwagi publiczności na nadużycia jakie w przygotowaniu i handlu tym artykułem się zagnieżdżyły, i obzajmienie ogółu środków zabezpieczenia się od tych nadużyć.

Nafta fałszowana bywa w rozmaity sposób, ale najczęściej przez domieszanie do niej mniej wartujących, mineralnych olejów (parafinowych). Obecnie te substancje nie wyróżniają się od prawdziwej nafty pozorem, natomiast zaś są łatwo zapalne, a ztąd w użyciu, dla łatwo wydarzających się eksplozji, nadzwyczaj niebezpieczne. Do rozpoznania tej niebezpiecznej przymieszki, dosyć jest do małego naczynia napelnionego wodą wlać cienką warstwę podejrzanego oleju, i fidibus zapalony do płynu przyłożyć. Czysta nafta nie zapali się nigdy w ten sposób, ale jeżeli w mieszaninie znajduje się więcej niż 12% obcego oleju płyn natychmiast się zapali. Zwracamy przeto uwagę publiczności na tę niebezpieczną mieszaninę i ostrzegamy przed jej używaniem do lamp, ile, że w ostatnich czasach tak często wydarzające się smutne wypadki przez eksplozję, jedynie łatwo zapalnej własności tych substancji przypisać należy.

Porównanie dochodu za miesiąc luty 1869 r.

Dróg Żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Druga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

	roku 1868	roku 1869
Z ruchu osób	rs. 43,799 k. 17.	rs. 42,425 k. 48.
Z przewozu towarów	rs. 152,495 k. 16.	rs. 155,940 k. 42.
Różne dochody	rs. 1,307 k. 93.	rs. 4,532 k. 94.
Razem	rs. 197,602 k. 26.	rs. 202,898 k. 84.
Rok 1869	rs. 202,898 k. 84.	
1868	rs. 197,602 k. 26.	
W roku 1869 więcej	rs. 5,296 k. 58.	

(*) Na numer 103,407 na ostatku z kół wyciągnięty, przypada do wypłaty w d. 20 marca (1 kwietnia) 1869 r. rs. 62 kop. 32, reszta zaś rs. 37 k. 68 wypłacaną będzie w d. 19 września (1 października) 1869 r.

